

DOI: 10.31648/kpp.9204

Mariusz Paradowski

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

ORCID: 0000-0003-0874-5181

m_paradowski@wp.pl

**Glosa do wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu
z 21 listopada 2013 r., sygn. akt II Ca 718/13,
Lex nr 1716520 – glosa aprobująca**

Stan faktyczny

Powód: S. J. pozostawał w związku małżeńskim z K. J. Z tego związku pochodzą pozwani: G. J., M. J. oraz K. J. Powód z zawodu jest elektromonterem i rolnikiem. Pracował dorywczo na budowach. W 1990 r. powód wyprowadził się od rodziny do matki M. J. Od tego czasu nie kontaktował się z synami oraz nie łożył na ich utrzymanie. Nadużywał alkoholu oraz nie pracował zawodowo. Była żona w opiece nad synami, w utrzymaniu w okresie ich kształcenia korzystała z pomocy matki. Na mocy wyroków sądowych powód został zobowiązany do alimentów na rzecz pozwanych. Z obowiązku tego nie wywiązywał się. Wskazane zobowiązane przejął fundusz alimentacyjny. Kierując się przesłanką pozostawania w niedostatku, powód wystąpił z powództwem przeciwko pozwany o nałożenie obowiązku alimentacyjnego w kwocie po 300 zł. Wyrokiem z 26 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach oddalił powództwo. Powód wniósł apelację.

Wykładnia sądowa

Zasadnie Sąd uznał, że uwzględnienie żądania apelującego sprzeczne byłoby z zasadami współżycia społecznego, co w myśl art. 144¹ k.r.o. pozwala na oddalenie powództwa.

Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego apelujący nie zdołał skutecznie zakwestionować, wynika, że apelujący rażąco zaniedbywał swe obowiązki względem pozwanych, kiedy byli oni jeszcze małoletni. Jak wskazał Sąd Rejonowy,

opuścił on dom rodzinny, kiedy pozwani byli w wieku 7, 5 i 3 lat i od tego czasu nie utrzymywał z nimi kontaktu, niełożył na ich utrzymanie, nie interesował się ich losem. Taką postawę apelującego ocenić trzeba jako szczególnie naganną. Jak wskazał Sąd Rejonowy, jest ona przejawem uchybienia przepisowi art. 96 § 1 k.r.o., który to obliuguje rodziców do troski o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotowania go do pracy dla dobra społeczeństwa stosownie do jego uzdolnień, a które to uchybienie, na podstawie art. 111 k.r.o., może prowadzić nawet do pozbawienia władzy rodzicielskiej.

Zważenia wymaga, że apelujący, opuszczając rodzinę, pozbawił pozwanych, wówczas jeszcze małoletnich, możliwości wzrastania w pełnej rodzinie, dla której prawidłowego funkcjonowania ojciec odgrywa kluczową rolę. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że szczególnie dla chłopca obecność ojca jest niezbędna dla kształtowania postaw społecznych, budowania właściwych relacji międzyludzkich, profilowania osobowości. Deficyt braku ojca, który to dla młodego chłopca stanowi pierwszy męski wzorzec, może z pewnością zaważyć na całym przyszłym życiu. Brak takiego autorytetu może prowadzić nawet do nieumiejętności prawidłowego funkcjonowania w życiu społecznym, radzenia sobie z prostymi problemami. Takim zachwianiom w sferze psychicznej mogą towarzyszyć także zachwiania emocjonalne związane z poczuciem odrzucenia przez osobę, z którą więź powinna być szczególnie bliska. Wskazać trzeba, że pozwani z racji wieku, w jakim pozostawali, kiedy opuścił ich ojciec, nie byli jeszcze w stanie racjonalnie sobie wytłumaczyć, co było tego przyczyną. Jak wskazują zasady doświadczenia życiowego, to niewątpliwie mogło spowodować u nich nawet poczucie winy.

Za infantylnie ocenić trzeba utrzymywanie przez apelującego, że z racji jego wieku to pozwani powinni zabiegać o kontakt z ojcem. Takie ustosunkowanie się apelującego do argumentacji Sądu nie może wywołać zamierzonych skutków. Kwestia przedmiotowego kontaktu dotyczyła lat wcześniejszych, kiedy to pozwani byli jeszcze małoletni i nie można było oczekiwać, że to oni wyjdą z inicjatywą w omawianym zakresie. Na marginesie można jedynie wskazać, że apelujący, który to przez cały okres wkraczania w dorosłe życie pozwanych nie wykazywał zainteresowania ich osobami, nie może oczekiwać, że obecnie to oni będą zabiegać o kontakt z ojcem.

Negatywnej oceny wymaga także fakt uchylania się przez apelującego od alimentacji małoletnich. Stwierdzenia wymaga, że apelujący, opuszczając dom rodzinny, miał 37 lat, a nie wykazał, aby nie miał wówczas możliwości zarobkowania. To prowadzi do wniosku, że stosownie do swych możliwości powinien przyczynić się do zaspokojenia choćby potrzeb finansowych małoletnich. Jednak także w ten sposób nie wypełniał swego obowiązku rodzicielskiego. Konieczność wsparcia pozwanych również w tym zakresie spoczywała na ich matce, która korzystała z pomocy funduszu alimentacyjnego oraz swej matki.

Właściwego znaczenia Sąd Rejonowy nadał zatem w związku z powyższym także tej okoliczności, że sytuacja majątkowa, w jakiej znajduje się pozwany, jest wyrazem jego dotychczasowej postawy, braku odpowiedzialności i troski o zatrudnienie. Skoro

niedostatek apelującego jest wynikiem takiej jego bierności, to zgodzić trzeba się z twierdzeniem, że domaganie się przez niego alimentów ocenić trzeba jako nadużycie prawa.

Uznanie jego żądania przy uwzględnieniu argumentacji Sądu Rejonowego poszerzonej o wszystkie zaprezentowane powyżej uwagi godziłoby w *ratio legis* instytucji alimentacji przewidzianej dla takich osób, które potrzebują z niej korzystać z przyczyn od siebie niezależnych. Sprzeczne byłoby nadto z zasadą lojalności oraz zaufania do prawa. Mogłoby prowadzić do nadużyć, gdzie osoba, korzystając z normatywnie przysługujących jej uprawnień do alimentacji, świadomie prowadzi do sytuacji, która pozwoli na ich zastosowanie w praktyce. Stanowiłoby to istocie także akceptację zachowań nagannych z punktu widzenia norm społecznych. Dawałoby bowiem możliwość występowania przez osoby, które takich norm nie przestrzegają, z roszczeniami, z jakimi wystąpił apelujący¹.

W glosowanym orzeczeniu sądowym została podjęta problematyka dotycząca sytuacji prawnej pozwanych, na których w ocenie pozwanego ciąży obowiązek alimentacyjny. Podstawę prawną stanowi ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy². Zgodnie z treścią przepisu art. 128 oraz 129 § 1 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania (obowiązek alimentacyjny) obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych, obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Stosownie do treści przepisu art. 133 § 2 k.r.o. tej ustawy uprawniony do świadczeń alimentacyjnych jest tylko ten, kto znajduje się w niedostatku. Na gruncie przedmiotowego stanu faktycznego niniejsze rozwiązania normatywne nie wydają się oczywiste i jednoznaczne. Z tego względu wymagają one szerszej konkluzji.

W kontekście powyższego wyodrębnienia punktem wyjścia dla dalszej analizy normatywnej muszą pozostać przepisy Konstytucji RP³ z dnia 2 kwietnia 1997 r. W myśl treści przepisu art. 18 ustawy zasadniczej rodzicielstwo znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Z kolei stosownie do treści przepisu art. 48 ust. 1 tego aktu prawnego rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Interesująco na temat rodzicielskich powinności względem dziecka wypowiedziała się doktryna prawnicza. Bogusław Banaszak zauważył, że „podkreślenie przez ustrojodawcę znaczenia rodzicielstwa oznacza uznanie za szczególną wartość posiadanie dzieci, a także podejmowanie przez obojga rodziców decyzji dotyczących ich poczęcia

¹Wyrok SO w Nowym Sączu z 21 listopada 2013 r., sygn. akt II Ca 718/13, Lex nr 1716520.

²T.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2086, dalej: k.r.o.

³Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483; Dz.U. z 2001 r., Nr 28, poz. 319; Dz.U. z 2006 r., Nr 200, poz. 1471; Dz.U. z 2009 r., Nr 114, poz. 946.

i urodzenia, a później wychowania”⁴. Autor nadmieniał, że „sformułowane w art. 48 ust. 1 prawo rodziców do wychowania jest równocześnie ich obowiązkiem, który szczegółowo reguluje ustawa (...) kodeks rodzinny i opiekuńczy”⁵. Zgodnie z treścią przepisu art. 96 § 1 k.r.o. rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień.

Istotne rozwiązania normatywne, kształtujące pozycję prawną dziecka, znalazły swoje odzwierciedlenie w normach prawa międzynarodowego. Znaczącym źródłem prawa podejmującym problematykę praw dziecka pozostaje Konwencja o prawach dziecka⁶ przyjęta przez Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. Wedle treści przepisu art. 18 ust. 1 tej konwencji rodzice lub w określonych przypadkach opiekunowie prawni ponoszą główną odpowiedzialność za wychowanie i rozwój dziecka. Jak najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka ma być przedmiotem ich największej troski. Na temat istoty oraz znaczenia tego aktu prawnego dość szeroko wypowiedziano się w literaturze prawniczej. Dorota Szczęch – za Eugène Verhellen oraz Maciejem Derczem – wskazała, że „bez głosu sprzeciwu przyjęto Konwencję o prawach dziecka ONZ. Szybkość, z jaką weszła w życie, niemal powszechna jej ratyfikacja oraz fakt, iż do tej pory żadne z państw jej nie wypowiedziało, są bez wątpienia potwierdzeniem rosnącego zainteresowania prawami dziecka w Europie. Konwencja jest dokumentem jedynym w swoim rodzaju, ponieważ jest uniwersalna oraz poświęcona tylko i wyłącznie dzieciom”⁷.

Przechodząc na grunt głosowanego orzeczenia, należy uznać, że sąd słusznie oddalił wniesioną przez powoda apelację. Organ jurydyczny trafnie oparł swoje rozstrzygnięcie, powołując się na klauzulę generalną wyrażoną w przepisie art. 144¹ k.r.o. Zgodnie z jego treścią zobowiązany może uchylić się od wykonania obowiązku alimentacyjnego względem uprawnionego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie dotyczy to obowiązku rodziców względem ich małoletniego dziecka. W tym miejscu konieczne jest zwrócenie uwagi na charakter prawny klauzuli generalnej. Zbigniew Radwański i Adam Olejniczak nadmienili, że „klauzula generalna jest to zwrot niedookreślony, zawarty w przepisie prawnym oznaczający pewne wartości lub oceny funkcjonujące w jakiejś grupie społecznej, do których odsyła ów przepis przez nakaz uwzględniania ich przy ustaleniu stanu faktycznego podpadającego pod inną normę”⁸. Z kolei Adam Szot za Zygmuntem Ziemińskim odnotował, że „dostrzegalnym podobieństwem między poszczególnymi gałęziami prawa, na które wskazują bezpośrednio lub pośrednio przedstawiciele poszczególnych nauk prawnych, są aksjologiczne konotacje klauzul generalnych (...). Odniesienie do pewnych wartości, ocen, norm (niezależnie od

⁴B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 150–151.

⁵Ibidem, s. 301

⁶Dz.U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526.

⁷D. Szczęch, *Ochrona praw dziecka w konwencjach międzynarodowych*, s. 43, <http://m.wspia.eu/file/20244/08-SZCZ%C4%98CH+DOROTA.pdf> (dostęp: 15.07.2023).

⁸Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2017, s. 45.

tego, czy są to wartości moralne, ekonomiczne czy polityczne) otwiera system prawny na aksjologię, którą prawodawca uznał za cenną (wartościową). Stanowi ona podstawę formułowania ocen. Oceny takie muszą natomiast odwoływać się do oficjalnie przyjmowanego i akceptowanego systemu wartości⁹. Natomiast Leszek Leszczyński i Grzegorz Maroń dostrzegli, że „generalną klauzulą odsyłającą jest zrekonstruowana z takiego przepisu norma upoważniająca podmiot stosowania prawa do uwzględnienia wskazanego kryterium (nakazująca wzięcie pod uwagę potrzeby takiego uwzględnienia) przy kwalifikacji danego stanu faktycznego lub ustaleniu jej normatywnych konsekwencji. Sama nazwa kryterium, podlegająca odrębnej interpretacji, odwołująca się do określenia rodzaju wartości (moralnych, politycznych, ekonomicznych, ujętych w kontekście ogólnospołecznym lub indywidualnym itp.) czy też faktów (np. ustalonych zwyczajów), będąca częścią klauzuli, decyduje o rodzaju odesłania pozaprawnego i wynikającego z niego kierunku ustalania w toku wykładni operatywnej (w ramach procesu stosowania prawa)”¹⁰.

Mając na uwadze głosowany wyrok, odnotowania wymaga fakt, że podstawą rozstrzygnięcia w przedmiotowym orzeczeniu okazała się klauzula generalna zasad współżycia społecznego. Marcin Sala-Szczypiński zaznaczył, że „klauzula zasad współżycia społecznego zaczerpnięta została z systemu prawa radzieckiego i wprowadzona w miejsce tradycyjnych klauzul słuszności, dobrej wiary, uczciwości w obrocie. Jej wprowadzenie zmierzało do ustanowienia nowych jakościowo kryteriów oceny”¹¹. Tymczasem według Artura Żurawika „w doktrynie można spotkać się z poglądem, że zasady współżycia społecznego wiążą się z podstawowymi zasadami etycznego i uczciwego postępowania”¹².

W tej perspektywie należy rozumieć problem ujęty w głosowanym orzeczeniu. Niewątpliwie roszczenie powoda względem pozwanych dotyka aspektów moralnych. Na gruncie przedmiotowego stanu faktycznego nie budzi wątpliwości fakt, że wystąpienie przez powoda z żądaniem nałożenia na pozwanych obowiązku alimentacyjnego w okolicznościach wynikających z ustaleń poczynionych przez sąd prowadzi do wniosku kwalifikującego wymienione powództwo w kategoriach roszczenia zasługującego na szczególne potępienie moralne. Nie pozostaje kwestią sporną, że rola rodzica w procesie wychowawczym dziecka wpływa na jego dorosłe życie. Mateusz Tubisz odnotował, że „każdy ojciec powinien być kimś więcej niż tylko rodzicem i wychowawcą – powinien być przyjacielem dziecka. Konieczność obecności ojca w czasie rozwoju dziecka jest faktem bezspornym i niezaprzeczalnym. Ma on bowiem do spełnienia wiele funkcji wpływających z typowych dla mężczyzn cech zachowania, które są nieodzowne w wychowaniu moralnym dziecka. Ojciec spełnia rolę swego rodzaju mistrza, który z jednej strony kształtuje

⁹ A. Szot, *Klauzula generalna jako ponadgaleziowa konstrukcja systemu prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2016, vol. LXIII, z. 2, s. 293–294.

¹⁰ L. Leszczyński, G. Maroń, *Pojęcie i treść zasad prawa i generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, vol. LX, z. 1, s. 83.

¹¹ M. Sala-Szczypiński, *Znaczenie zasad współżycia społecznego w prawie polskim*, „Państwo i Społeczeństwo” 2005, nr 1, s. 56.

¹² A. Żurawik, *Dobre obyczaje a zwyczaje, zasady współżycia społecznego i dobra wiara: ujęcie teoretyczne*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2007, nr 7/4, s. 206.

osobowość dziecka, uwrażliwia jego sumienie, uczy pokory, odpowiedzialności, autorefleksji, sprawiedliwego traktowania ludzi, a z drugiej strony – uczy sztuki życia w świecie, wyprowadza dziecko z domu i otwiera przed nim cały świat. Jednym z głównych zadań ojca w moralnym wychowaniu dziecka jest zapewnienie poczucia bezpieczeństwa. Stały kontakt na linii ojciec – dziecko redukuje poczucie zagrożenia. Szczera rozmowa z tatą pozwala sprostać trudnościom, jakie dziecko napotyka w swoim życiu, nadto nabiera pewności siebie oraz samodzielności. Brak troski ze strony ojca powoduje, że czuje się ono bezradne i bezbronne. Łatwo go wówczas skrzywdzić i zranić¹³. Taki stan rzeczy pozwala na stwierdzenie, że nieobecność ojca w życiu dziecka powoduje utratę możliwości prawidłowego rozwoju oraz brak zdolności do pełnienia określonych ról społecznych w przyszłości. Człowiek wychowywany w niepełnej rodzinie często zostaje pozbawiony szansy zdobycia zawodu gwarantującego bezpieczeństwo finansowe. Inaczej przedstawia się sytuacja społeczna dziecka wzrastającego w funkcyjnej rodzinie. Starania podejmowane przez dwojga rodziców – o właściwy rozwój dziecka, zabezpieczenie ekonomiczne oraz organizację życia małoletniego, a zatem prawidłową edukację dziecka – umożliwiają zdobycie prestiżowych zawodów (lekarza, adwokata lub architekta), gwarantujących określony standard życia. Niejednokrotnie brak prawidłowego wzorca ojca w życiu chłopca na etapie dorosłości generuje trudności w założeniu rodziny. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że dorosłe dziecko staje się w pewien sposób społecznie niedostosowane do podjęcia określonych ról rodzinnych oraz zawodowych. Jeszcze bardziej destruktywnie na rozwój dziecka wpływa rodzic stosujący przemoc fizyczną lub psychiczną. Agresorami są głównie mężczyźni, którzy względem kobiet oraz dzieci stosują określone praktyki, polegające na dręczeniu psychicznym oraz dręczeniu fizycznym¹⁴.

W kontekście powyższego sąd trafnie dostrzegł, że „apelujący rażąco zaniedbywał swe obowiązki względem pozwanych, kiedy byli oni jeszcze małoletni. Jak wskazał Sąd Rejonowy, opuścił dom rodzinny, kiedy pozwani byli w wieku 7, 5 i 3 lat i od tego czasu nie utrzymywał z nimi kontaktu, niełożył na ich utrzymanie, nie interesował się ich losem. Taką postawę apelującego ocenić trzeba jako szczególnie naganną. Jak wskazał Sąd Rejonowy, jest ona przejawem uchybienia przepisowi art. 96 § 1 k.r.o., który to obliuguje rodziców do troski o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotowania go do pracy dla dobra społeczeństwa stosownie do jego uzdolnień, a które to uchybienie na podstawie art. 111 k.r.o. może prowadzić nawet do pozbawienia władzy rodzicielskiej. Zważenia wymaga, że apelujący, opuszczając rodzinę, pozbawił pozwanych, wówczas jeszcze małoletnich, możliwości wzrastania w pełnej rodzinie, dla której prawidłowego funkcjonowania ojciec odgrywa kluczową rolę. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że szczególnie dla chłopca obecność ojca jest niezbędna dla kształtowania postaw społecznych, budowania właściwych relacji międzyludzkich, profilowania osobowości.

¹³M. Tubisz, *Rola ojca w procesie moralnego wychowania dziecka – aspekt prawno-psychologiczny*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2017, nr 2, s. 41.

¹⁴Zob. M. Paradowski, *Egzystencja dziecka w warunkach przemocy domowej i szkolnej: analiza psychologiczno-prawna*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas – Pedagogika” 2015, nr 10.

Deficyt braku ojca, który to dla młodego chłopca stanowi pierwszy męski wzorzec, może z pewnością zaważyć na całym przyszłym życiu. Brak takiego autorytetu może prowadzić nawet do nieumiejętności prawidłowego funkcjonowania w życiu społecznym, radzenia sobie z prostymi problemami. Takim zachwianiom w sferze psychicznej mogą towarzyszyć także zachwiania emocjonalne związane z poczuciem odrzucenia przez osobę, z którą więź powinna być szczególnie bliska. Wskazać trzeba, że pozwani z racji wieku, w jakim pozostawali, kiedy opuścił ich ojciec, nie byli jeszcze w stanie racjonalnie sobie wytłumaczyć, co było tego przyczyną. Jak wskazują zasady doświadczenia życiowego, to niewątpliwie mogli spowodować u nich nawet poczucie winy”.

Prawidłowo uznał również sąd w głosowanym orzeczeniu, że „za infantylnie ocenić trzeba utrzymywanie przez apelującego, że z racji jego wieku to pozwani powinni zabiegać o kontakt z ojcem. Takie ustosunkowanie się apelującego do argumentacji Sądu nie może wywołać zamierzonych skutków. Kwestia przedmiotowego kontaktu dotyczyła lat wcześniejszych, kiedy to pozwani byli jeszcze małoletni i nie można było oczekiwać, że to oni wyjdą z inicjatywą w omawianym zakresie. Na marginesie można jedynie wskazać, że apelujący, który przez cały okres wkraczania w dorosłe życie pozwanych nie wykazywał zainteresowania ich osobami, nie może oczekiwać, że obecnie to oni będą zabiegać o kontakt z ojcem”.

Przywołana argumentacja znajduje potwierdzenie w opracowaniach naukowych. Joanna Zajączkowska podkreśla, że „dziecko, ze względu na ograniczoną możliwość zaspokajania swoich potrzeb, musi pozostawać pod pieczę rodziców. Dlatego też należy założyć, że wymaganie przez nich realizowania obowiązku kontaktu, nawet jeżeli pociąga za sobą ryzyko początkowego przymuszania dziecka, odbywa się w zgodzie z jego dobrem. Wystarczy przytoczyć przykład obowiązku szkolnego, który wiąże się niejednokrotnie z koniecznością przymuszenia dziecka do jego realizacji”¹⁵. W świetle przytoczonych poglądów, mając na względzie zdroworozsądkowe i dojrzałe myślenie, trzeba uznać, że na rodzicach ciąży obowiązek zabiegania o kontakty z dzieckiem, stanowiąc swoisty dowód miłości oraz potrzebę troski o dobro swojego dziecka. Brak przedmiotowych relacji świadczy wyłącznie o ignorancji oraz niedojrzałości emocjonalnej rodzica.

Analizując rzeczzone zagadnienia, należy podkreślić, że są trafnie uzasadnił znaczenie społeczno-prawne zaniedbanego przez powoda obowiązku alimentacyjnego względem małoletnich pozwanych. „Negatywnej oceny wymaga także fakt uchylania się przez apelującego od alimentacji małoletnich. Stwierdzenia wymaga, że apelujący, opuszczając dom rodzinny, miał 37 lat, a nie wykazał, aby nie miał wówczas możliwości zarobkowania. To prowadzi do wniosku, że stosownie do swych możliwości powinien przyczynić się do zaspokojenia choćby potrzeb finansowych małoletnich. Jednak także w ten sposób nie wypełniał swego obowiązku rodzicielskiego. Konieczność wsparcia pozwanych również w tym zakresie spoczywała na ich matce, która korzystała z pomocy funduszu alimentacyjnego oraz swej matki”.

¹⁵J. Zajączkowska, *Aspekty prawne kontaktów z dzieckiem*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, z. 1, s. 274.

W nawiązaniu do przedstawionego stanu faktycznego trzeba dostrzec, że przedmiotowe roszczenie powoda w okolicznościach wskazujących na uchylanie się od ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego. Co więcej, można powziąć przekonanie, że powód traktuje pozwanych jedynie w kategorii podmiotów zobowiązanych do jego utrzymania. Jednocześnie w okresie małoletności pozwanych powodowi obojętny był ich los. Jego zachowanie świadczy o porzuceniu własnych dzieci. Należy więc stwierdzić, że permanentne uchylanie się od ciężącego na powodzie obowiązku alimentacyjnego zasadniczo nie powinno stanowić podstawy aksjonormatywnej do realizowania tego obowiązku przez pozwanych. Co więcej, notoryczne niespełnianie powinności powoda współcześnie stanowi przestępstwo. W myśl treści przepisu art. 209 § 1 i § 1a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny¹⁶ „kto uchyła się od wykonania obowiązku alimentacyjnego określonego co do wysokości orzeczeniem sądowym, ugodą zawartą przed sądem albo innym organem albo inną umową, jeżeli łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych albo jeżeli opóźnienie zaległego świadczenia innego niż okresowe wynosi co najmniej 3 miesiące, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Jeżeli sprawca czynu określonego w §1 naraża osobę uprawnioną na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Innymi słowy powód na gruncie współcześnie obowiązujących przepisów prawa stałby się przestępcą.

Nasuwa się też jeszcze jeden aspekt warty uwagi. Mianowicie chodzi o charakter prawny nadużycia prawa podmiotowego, na które zasadnie wskazał sąd w głosowanym orzeczeniu. „Właściwego znaczenia Sąd Rejonowy nadał zatem w związku z powyższym także tej okoliczności, że sytuacja majątkowa, w jakiej znajduje się pozwany, jest wyrazem jego dotychczasowej postawy, braku odpowiedzialności i troski o zatrudnienie. Skoro niedostatek apelującego jest wynikiem takiej jego bierności, to zgodzić trzeba się z twierdzeniem, że domaganie się przez niego alimentów ocenić trzeba jako nadużycie prawa”. Precyzyjnie na ten temat wypowiada się m.in. Adam Szpunar, podkreślając, że „nadużycie prawa podmiotowego można było uznać za żądanie alimentów przez osobę, która po prostu z własnej winy znalazła się w niedostatku”¹⁷. Janusz Gajda natomiast odnotowuje, że „nie można uznać za będącą w niedostatku osobę, która jest zdolna do pracy i ma możliwość jej podjęcia, ale nie podejmuje tej pracy; dotyczyć to może również np. osoby pozostającej na emeryturze; jeżeli wiek tej osoby i jej stan zdrowia pozwalają na podjęcie pracy, dzięki której byłaby ona w stanie zaspokoić swoje usprawiedliwione potrzeby”¹⁸. „Judykatura wyłączała początkowo konsekwentnie dopuszczalność oddalenia lub ograniczenia roszczenia alimentacyjnego ze względu na niegodność uprawnionego (art. 5 k.c.). Stanowisko w tej kwestii uległo zmianie. Pojawiły się orzeczenia dopuszczające ocenę roszczenia alimentacyjnego z punktu widzenia zasad

¹⁶ Dz.U. z 2019 r., poz. 1950, 2128 ze zm.

¹⁷ A. Szpunar, *Stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o alimenty*, „Palestra” 1989, nr 33/5, s. 77.

¹⁸ J. Gajda, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 537.

współzycia społecznego. Jednak fundamentalne znaczenie w zakresie dopuszczalności stosowania konstrukcji nadużycia prawa dla oceny roszczeń alimentacyjnych przypisać należy wytycznym Sądu Najwyższego z 16 grudnia 1987 r. (III CZP 91/86) dotyczącym wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach o alimenty. Przesądziły one możliwość oddalenia roszczenia alimentacyjnego¹⁹.

Rozpatrując przedmiotową problematykę, warto odnieść się do obowiązującej linii orzeczniczej. W świetle wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie nieodpowiednie traktowanie przez ojca dzieci, w czasie kiedy pozostawały pod jego opieką, niełożenie na ich utrzymanie, gdy były małoletnie oraz w okresie kiedy były już pełnoletnie, ale jeszcze się uczyły, a ponadto znęcanie się nad nimi w tym samym okresie, stanowią podstawę do uznania, że zasądzenie od dzieci alimentów na rzecz ojca byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego²⁰. Na podobnym stanowisku stanął Sąd Rejonowy we Wrocławiu – w jednym z wyroków uznał, że w razie rażąco niewłaściwego postępowania osoby uprawnionej do alimentów, budzącego powszechną dezaprobatę, dopuszczalne jest oddalenie powództwa w całości lub w części ze względu na zasady współzycia społecznego²¹. Tymczasem w myśl wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie przepis art. 144¹ k.r.o. ustanawia możliwość uchylenia się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego, jeżeli żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego; możliwość uchylenia się od świadczeń alimentacyjnych z powołaniem się na sprzeczność żądania z zasadami współzycia społecznego odpowiada poczuciu sprawiedliwości²².

Celnie zauważył także Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w glosowanym orzeczeniu, że „uznanie jego [powoda – przyp. aut.] żądania przy uwzględnieniu argumentacji Sądu Rejonowego poszerzonej o wszystkie zaprezentowane powyżej uwagi godziłoby w *ratio legis* instytucji alimentacji przewidzianej dla takich osób, które potrzebują z niej korzystać z przyczyn od siebie niezależnych. Sprzeczne byłoby nadto z zasadą lojalności oraz zaufania do prawa. Mogłoby prowadzić do nadużyć, gdzie osoba korzystając z normatywnie przysługujących jej uprawnień do alimentacji, świadomie prowadzi do sytuacji, która pozwoli na ich zastosowanie w praktyce. Stanowiłoby to istocie także akceptację zachowań nagannych z punktu widzenia norm społecznych. Dawałoby bowiem możliwość występowania przez osoby, które takich norm nie przestrzegają, z roszczeniami, z jakimi wystąpił apelujący”.

Teoretyzując, nie sposób przemilczeć rzeczywistego celu regulacji ustawowej tworzącej konstrukcję normatywną obowiązku alimentacyjnego. Bezsprzecznie racjonalny prawodawca, kształtując instytucję prawną alimentów, stanął na stanowisku zabezpieczenia finansowego wstępnych znajdujących się w niedostatku, przy czym ich sytuacja majątkowa powinna stanowić konsekwencję niezawinionych wyborów życiowych uprawnionego.

¹⁹T. Justyński, *Problem stosowania konstrukcji nadużycia prawa do fikcyjnych roszczeń alimentacyjnych*, „Palestra” 1999, nr 43/11, s. 29–30.

²⁰Wyrok SO w Olsztynie z 17 września 2014 r., sygn. akt VI Rca 147/14, Lex nr 1621650.

²¹Wyrok SR we Wrocławiu z 28 lutego 2013 r., sygn. akt III RC 53/13, Lex nr 1610154.

²²Wyrok SO w Olsztynie z 3 lipca 2013 r., sygn. akt VI Rca 153/13, Lex nr 1621654.

Nie może istnieć sytuacja faktyczna, w której ojciec zaniechał roli rodzica w życiu małoletniego dziecka. W takich okolicznościach wymieniona instytucja prawna nie spełnia *ratio legis* prawodawcy. Jej zastosowanie świadczyłaby o nadużyciu prawa podmiotowego oraz dowodziłaby naruszenia konstytucyjnej zasady pewności prawa. Jakub Zegarlicki dodatkowo wskazuje, że „pewność prawa w europejskim kręgu kulturowym jest postrzegana jako istotna wartość, stanowiąca podstawę porządków prawnych budowanych w oparciu o zasadę państwa prawnego”²³.

BIBLIOGRAFIA

Literatura

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Gajda J., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2000.
- Justyński T., *Problem stosowania konstrukcji nadużycia prawa do fikcyjnych roszczeń alimentacyjnych*, „Palestra” 1999, nr 43/11.
- Leszczyński L., Maroń G., *Pojęcie i treść zasad prawa i generalnych klauzul odsyłających. Uwagi porównawcze*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2013, vol. LX, z. 1.
- Paradowski M., *Egzystencja dziecka w warunkach przemocy domowej i szkolnej: analiza psychologiczno-prawna*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas – Pedagogika” 2015, nr 10.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2017.
- Sala-Szczypiński M., *Znaczenie zasad współżycia społecznego w prawie polskim*, „Państwo i Społeczeństwo” 2005, nr 1.
- Szot A., *Klauzula generalna jako ponadgałęziowa konstrukcja systemu prawa*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2016, vol. LXIII, z. 2.
- Szpunar A., *Stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o alimenty*, „Palestra” 1989, nr 33/5.
- Tubisz M., *Rola ojca w procesie moralnego wychowania dziecka – aspekt prawno-psychologiczny*, „Kortowski Przegląd Prawniczy” 2017, nr 2.
- Zajączkowska J., *Aspekty prawne kontaktów z dzieckiem*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2018, z. 1.
- Zegarlicki J., *Pewność prawa jako istotna wartość państwa prawnego*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2017, t. 6.
- Żurawik A., *Dobre obyczaje a zwyczaje, zasady współżycia społecznego i dobra wiara: ujęcie teoretyczne*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2007, nr 7/4.

²³J. Zegarlicki, *Pewność prawa jako istotna wartość państwa prawnego*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2017, t. 6, s. 151.

Orzecznictwo

Wyrok SO w Olsztynie z 3 lipca 2013 r., VI RCa 153/13, Lex nr 1621654

Wyrok SO w Olsztynie z 17 września 2014 r., VI Rca 147/14, Lex nr 1621650.

Wyrok SO w Nowym Sączu z 21 listopada 2013 r., sygn. akt II Ca 718/13, Lex nr 1716520.

Wyrok SR we Wrocławiu z 28 lutego 2013 r., III RC 53/13, Lex nr 1610154.

Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483; z 2001 r., Nr 28, poz. 319; z 2006 r., Nr 200, poz. 1471; z 2009 r., Nr 114, poz. 946).

Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2019 r., poz. 1950, 2128 ze zm.)

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 2086).

Źródła internetowe

Szczech D., *Ochrona praw dziecka w konwencjach międzynarodowych*, <http://m.wspia.eu/file/20244/08-SZCZ%C4%98CH+DOROTA.pdf>.

The gloss to the judgement of District Court in Nowy Sącz of November 21, 2013 (III Ca 718/13, Lex no. 1716520) – approval gloss

Summary

This gloss is a commentary on the judgment of the District Court in the New Court, in which the Court dismissed the a claim of plaintiff in the area of maintenance obligation of defendants. At the beginning, it showed the description of the facts of the case pending in court. In the next part of this elaboration it showed many concept that were created of the Court in this judgement, which presented in the research analysis. These considerations use international regulations, views of legal doctrine and the ruling case in the area of maintenance obligation. The text contains the required bibliography.

Keywords: Law and family relations, maintenance obligation, principles of community life, subjective law, the appeal